

Sygn. akt VIII GC 3808/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Joanna Jankowska

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Łotocka

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2018 r.

w B. na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przeciwko B. L.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30 952 zł (trzydzieści tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote) z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 298,74 zł (pięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Joanna Jankowska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 sierpnia 2016 r. powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. wniósł o zasądzenie od pozwanego B. L. kwoty 34 627 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2015 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając zgłoszone żądanie powód wskazał, iż strony w dniu 9 lutego 2010 roku zawarły umowę, zgodnie z którą pozwany - prowadzący wówczas działalność gospodarczą pod firmą (...) w T. - zobowiązał się do sporządzenia kompletu dokumentacji aplikacyjnej w związku z ubieganiem się przez powoda o dotację w ramach poddziałania (...). Zgodnie z umową, pozwany zobowiązał się do wykonania z należytą starannością właściwą dla profesjonalnego charakteru wykonywanej działalności czynności nią objętych, zaś powód do zapłaty na rzecz pozwanego wynagrodzenia netto w kwocie 3 000 zł, przy czym w razie negatywnej oceny formalnej lub merytorycznej dokumentacji spowodowanej błędem pozwanego, wynagrodzenie to nie należało się. W przypadku pozyskania przez powoda środków finansowych dzięki przygotowanej przez pozwanego dokumentacji aplikacyjnej miał on otrzymać z tego tytułu premię za efekt w wysokości 7 % netto z kwoty przyznanej dotacji. Powód złożył przygotowaną przez pozwanego dokumentację aplikacyjną w Urzędzie (...) w T., który po wstępnej ocenie zamieścił ją na liście rankingowej pod pozycją (...), a następnie przekazał do kolejnego etapu konkursu i oceny formalnej. Wobec powyższego powód w dniu 21 czerwca 2010 r. uiszczył na rzecz pozwanego kwotę 1830 zł, a w dniu 3 lutego 2011 r. – 1845 zł tytułem należnego wynagrodzenia. Pismem z dnia 31 maja 2011 r. powód został jednak poinformowany przez wskazany Urząd,

iż jego wnioski o dofinansowanie zostały ocenione negatywnie z przyczyn merytorycznych ze względu na niespełnienie kryterium (...), czyli w zakresie warunków wykonalności technicznej, technologicznej i instytucjonalnej projektu. Po złożeniu odwołania wnioski powoda zostały pozytywnie ocenione pod względem merytorycznym, ale zostały wpisane na listę rezerwową z uwagi na wyczerpanie środków finansowych przewidzianych w konkursie. Pismem z dnia 19 sierpnia 2013 r. powód został poinformowany o pozytywnej decyzji (...) o dofinansowaniu projektu i konieczności przekazania dodatkowej dokumentacji celem sporządzenia umowy i jej podpisania. Po wpisaniu wniosku na listę przedsiębiorstw do dofinansowania powód otrzymał od pozwanego fakturę VAT obejmującą premię za efekt, mimo że, w opinii powoda, premia ta należała się pozwanemu dopiero po dofinansowaniu, czyli po podpisaniu umowy o dofinansowanie, która potwierdziłaby osiągnięty i możliwy do premiowania sukces. W ocenie pozwanego, premia ta powinna być natomiast wypłacona niezależnie od podpisania umowy o dofinansowanie, albowiem umowa przewidywała jej uiszczenie także w razie nieskorzystania przez zleceniodawcę z dofinansowania. Na skutek kontroli statusu powoda jako przedsiębiorcy Urząd (...) odstąpił jednak ostatecznie od podpisania z nim umowy o dofinansowanie projektu ze względu na powiązania osobowe i kapitałowe z innymi przedsiębiorstwami, zarzucając jednocześnie powodowi złożenie nieprawdziwego oświadczenia co do spełniania kryterium mikroprzedsiębiorstwa. Ze względu na skierowane przez pozwanego wezwanie do zapłaty powód w dniu 14 lutego 2014 r. uiszczył na jego rzecz łączną kwotę 30 952 zł tytułem premii za efekt, odsetek od należności głównej i kosztów wezwania. W ocenie powoda, uiszczona przez niego kwota jest jednak świadczeniem nienależnym, albowiem zgodnie z umową stron, wynagrodzenie przysługiwało pozwanemu jedynie w razie pozytywnego wyniku oceny formalnej i merytorycznej wniosku. Skoro zaś Urząd (...) odstąpił od zawarcia z powodem umowy o dofinansowanie uznając jego spółkę za duże przedsiębiorstwo powiązane, to wyłączną winę w tym zakresie ponosi pozwany, który wykonując zlecenie nie działał z należytą starannością i profesjonalizmem, gdyż nie dokonał wystarczającej weryfikacji w tym zakresie. Odnośnie zaś premii za efekt powód wskazał, że wedle zapisów umowy należy się ona pozwanemu jedynie w razie pozyskania środków finansowych dzięki przygotowanej przez niego dokumentacji aplikacyjnej. Powód takiego dofinansowania nie pozyskał, wobec czego uiszczona przez niego na rzecz pozwanego kwota 30 952 zł stanowi świadczenie nienależne, określone w art. 410 § 2 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany zgłosił zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Rejonowego w T., a także wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu wedle norm przepisanych. Pozwany przyznał fakt zawarcia umowy przez strony, jednak wskazał, iż jej przedmiotem nie było badanie statusu powoda jako przedsiębiorcy. Powód, co sam potwierdził w pozwie, analizy w tym zakresie dokonał samodzielnie po konsultacji ze swymi prawnikami, a pozwany wykorzystał jedynie w dokumentacji aplikacyjnej uzyskane od niego informacje. Tym samym pozwany nie ponosi odpowiedzialności za negatywną merytoryczną ocenę wniosku powoda. W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swe stanowisko.

Postanowieniem z dnia 8 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy w T. stwierdził swą niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do Sądu Rejonowego w B..

Sąd ustalił, co następuje:

Poza sporem jest, iż strony w dniu 9 lutego 2010 roku zawarły umowę, zgodnie z którą powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. jako zleceniodawca zlecił pozwanemu B. L. (prowadzącemu wówczas działalność gospodarczą pod firmą (...) w T.) jako zleceniobiorcy wykonanie kompletu dokumentacji aplikacyjnej/konkursowej w związku z ubieganiem się przez powoda o dotację w ramach poddziałania (...). Przez wykonanie kompletu dokumentacji strony rozumiały opracowanie wniosku aplikacyjnego, biznes planu oraz pomoc w zebraniu załączników do wniosku przy zachowaniu przez zleceniobiorcę należytej staranności właściwej dla profesjonalnego charakteru wykonywanej działalności (§ 1 pkt.1, 2 i 5 umowy).

Zgodnie z zawartą umową, powód z tytułu wskazanych wyżej czynności zobowiązał się do zapłaty na rzecz pozwanego wynagrodzenia netto w kwocie 3 000 zł, powiększonego o obowiązującą stawkę podatku VAT. Wynagrodzenie to winno być wypłacone w dwóch równych ratach, z których pierwsza w wysokości 50 % w ciągu 14 dni od daty przekazania powodowi dokumentacji aplikacyjnej (podpisania protokołu zdawczo – odbiorczego), zaś druga również

w wysokości 50 % - w ciągu 14 dni od daty otrzymania informacji o pozytywnych wynikach oceny formalnej tej dokumentacji. Jednocześnie w umowie zastrzeżono, iż wynagrodzenie to nie przysługuje w przypadku negatywnego wyniku oceny formalnej lub merytorycznej dokumentacji aplikacyjnej na skutek błędu zleceniobiorcy. Dodatkowo w przypadku pozyskania przez powoda środków finansowych dzięki przygotowanej przez pozwanego dokumentacji aplikacyjnej miał on otrzymać z tego tytułu premię za efekt w wysokości 7 % netto z kwoty przyznanej dotacji. Wskazana premia przysługiwała zleceniobiorcy również wówczas, gdy zleceniodawca z przyczyn leżących po jego stronie nie skorzystałby z tego dofinansowania. Premia za efekt także winna być wypłacona w dwóch równych ratach, z których pierwsza w wysokości 50 % w ciągu 30 dni od dnia otrzymania informacji o przyznaniu dofinansowania lub jej opublikowaniu na stronie instytucji pośredniczącej, zaś druga również w wysokości 50 % - w ciągu 60 dni od dnia otrzymania informacji o przyznaniu dofinansowania lub jej opublikowaniu na stronie instytucji pośredniczącej (§ 2 umowy). W umowie wskazano także, iż zleceniodawca zobowiązuje się do przekazania zleceniobiorcy wszystkich informacji i poprawnych dokumentów niezbędnych do wykonania czynności objętych umową nie później niż 30 dni przed rozpoczęciem naboru projektów, a podpisując dokumentację aplikacyjną zleceniodawca potwierdza poprawność danych dotyczących swej firmy (§ 3 pkt. 1 i 3 umowy)

Dowód: okoliczności bezsporne, odpis umowy z dnia 9 lutego 2010 r. – k. 22-25

Powód złożył przygotowaną przez pozwanego dokumentację aplikacyjną w Urzędzie (...) w T., który po wstępnej ocenie zamieścił ją na liście rankingowej pod pozycją (...), a następnie przekazał do kolejnego etapu konkursu i oceny formalnej.

Dowód: odpis pisma z dnia 24 listopada 2010 r. – k. 26

Powód w dniu 21 czerwca 2010 r. uiszczył na rzecz pozwanego kwotę 1830 zł tytułem części należnego wynagrodzenia, a w dniu 3 lutego 2011 r. – 1845 zł tytułem kolejnej części należnego wynagrodzenia.

Dowód: wydruk operacji bankowych – k. 61, potwierdzenie realizacji dyspozycji przelewu – k. 62

Pismem z dnia 31 maja 2011 r. powód został poinformowany przez Urząd (...) w T., iż jego wniosek o dofinansowanie został oceniony negatywnie z przyczyn merytorycznych ze względu na niespełnienie kryterium (...), czyli w zakresie warunków wykonalności technicznej, technologicznej i instytucjonalnej projektu.

Dowód: odpis pisma z dnia 31 maja 2011 r. – k. 27-30

Po złożeniu odwołania wniosek powoda został pozytywnie oceniony pod względem merytorycznym, ale został wpisany na listę rezerwową z uwagi na wyczerpanie środków finansowych przewidzianych w konkursie.

Dowód: odpis odwołania – k. 31-33, odpis pisma z dnia 10 listopada 2011r. – k. 34-35

Pismem z dnia 19 sierpnia 2013 r. powód został poinformowany o pozytywnej decyzji Zarządu (...) o dofinansowaniu projektu i konieczności przekazania dodatkowej dokumentacji celem sporządzenia umowy i jej podpisania, w tym odnośnie potwierdzenia statusu powoda jako mikroprzedsiębiorstwa. Powód uzyskał potwierdzenie tego statusu na podstawie opinii prawnej radcy prawnego M. R. z dnia 3 października 2013 r. Informację taką przekazał następnie pozwanemu.

Dowód: odpis pisma z dnia 19 sierpnia 2013 r. – k. 36, odpis pisma z dnia 2 września 2013 r. – k. 37-46, odpis pisma z dnia 26 lutego 2014 r. – k. 47-51, zeznanie powoda – k. 228, protokół elektroniczny, zeznanie świadka P. W. – k. 228, protokół elektroniczny

Po wpisaniu wniosku na listę przedsiębiorstw do dofinansowania powód otrzymał od pozwanego faktury VAT obejmujące premię za efekt w łącznej kwocie 30 952 zł. Pierwsza z faktur nr (...) wystawiona została w dniu 3 września 2013 r., a termin płatności kwoty 15 067,50 zł został w niej ustalony na dzień 3 października 2013 r. Druga faktura nr

(...) wystawiona została w dniu 5 grudnia 2013 r., a termin płatności kwoty 15 067,50 zł ustalono na dzień 19 grudnia 2013 r.

Dowód: odpis zestawienia faktur - k. 72

Na skutek kontroli statusu powoda jako przedsiębiorcy Urząd (...) w T. odstąpił ostatecznie od podpisania umowy o dofinansowanie projektu ze względu na powiązania osobowe i kapitałowe z innymi przedsiębiorstwami, zarzucając jednocześnie powodowi złożenie nieprawdziwego oświadczenia co do spełniania kryterium mikroprzedsiębiorstwa.

Dowód: odpis pisma z dnia 8 maja 2014 r. – k. 53-59, zeznanie powoda – k. 228, protokół elektroniczny, zeznanie pozwanego – k. 228v-229, protokół elektroniczny

Ze względu na skierowanie wezwania do zapłaty pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego przez działającego w imieniu pozwanego profesjonalnego przedsiębiorcę windykacyjnego powód w dniu 14 lutego 2014 r. uiszczył na rzecz łączną kwotę 30 952 zł tytułem premii za efekt, odsetek od należności głównej i kosztów wezwania.

Dowód: odpis wezwania do zapłaty – k. 71, potwierdzenie realizacji dyspozycji przelewu – k. 73-74, zeznanie powoda – k. 228, protokół elektroniczny

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny nie był zasadniczo sporny między stronami. Przy jego ustalaniu i weryfikacji Sąd opierał się przede wszystkim o odpisy dokumentów urzędowych i prywatnych złożonych do akt sprawy. Ich autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka P. W. oraz stron, albowiem były one niemal całkowicie zgodne ze sobą, a sprzeczność w ich treści dotyczyła jedynie interpretacji umowy zawartej przez strony i wynikającego z niej zakresu obowiązków stron. Za niemające istotnego znaczenia dla sprawy Sąd uznał zeznania świadka A. S., albowiem zeznała ona jedynie o fakcie przygotowywania załączników do wniosku powoda o dofinansowanie, a nie miała wiedzy o przyczynach niezawarcia z nim umowy w tym zakresie.

Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia przez Sąd była natomiast zasadność roszczenia powoda o zasądzenie kwoty 34 627 zł uprzednio uiszczonej przez niego pozwanemu tytułem umownego wynagrodzenia oraz premii za efekt wraz z odsetkami i kosztami wezwania do zapłaty. W ocenie powoda, świadczenie przez niego spełnione tylko i wyłącznie na skutek windykacyjnych działań pozwanego było świadczeniem nienależnym, ponieważ zgodnie z umową stron, wynagrodzenie przysługiwało pozwanemu tylko w razie pozytywnego wyniku oceny formalnej i merytorycznej wniosku o dofinansowanie. Skoro zaś Urząd (...) w T. odstąpił od zawarcia umowy o dofinansowanie uznając powodową spółkę za duże przedsiębiorstwo powiązane, to wyłączną winę w tym zakresie ponosi pozwany, który wykonując zlecenie nie działał z należyłą starannością i profesjonalizmem, gdyż nie dokonał wystarczającej weryfikacji materiałów przekazanych mu przez powoda w tym zakresie. Odnośnie zaś premii za efekt powód wskazał, że wedle zapisów umowy należy się ona pozwanemu jedynie w razie pozyskania środków finansowych dzięki przygotowanej przez niego dokumentacji aplikacyjnej. Powód takiego dofinansowania nie pozyskał, wobec czego uiszczona przez niego na rzecz pozwanego kwota 30 952 zł stanowi świadczenie nienależne, określone w art. 410 § 2 k.c. Zdaniem pozwanego, powództwo jest zaś bezzasadne, albowiem wynagrodzenie w myśl zawartej przez strony umowy nie należało się mu w razie negatywnego wyniku oceny formalnej lub merytorycznej dokumentacji aplikacyjnej, pod warunkiem że doszło do tego na skutek błędu zleceńbiorecy. Premia za efekt powinna być wypłacona zaś niezależnie od podpisania umowy o dofinansowanie, gdyż umowa przewidywała jej uiszczenie także w razie nieskorzystania przez zleceniodawcę z dofinansowania.

Z powyższego wynika, iż spór między stronami dotyczy interpretacji zapisów zawartej w dniu 9 lutego 2010 r. umowy, w tym zwłaszcza treści § 2 określającej zasady wypłaty wynagrodzenia za sporządzenie przez pozwanego jako zleceńbiorecę dokumentacji aplikacyjnej oraz zapłaty mu przez powoda ewentualnej premii za efekt. Jak wiadomo

sens czynności prawnej i zamiar stron powinny być ustalone i tłumaczone według zasad określonych w art. 65 § 1 i 2 k.c., który określa sposób wykładni oświadczeń woli w czynnościach prawnych odmiennie niż to ma miejsce przy interpretacji tekstu prawnego. W przeciwieństwie do norm prawnych czynności prawne - a w szczególności umowy - regulują bowiem stosunki prawne tylko między ich stronami. W rezultacie ustanowione w nich pomiędzy jej podmiotami powinności nie mają, tak jak normy prawne, abstrakcyjnego, lecz indywidualny charakter, służąc realizacji interesów stron stosownie do ich woli. Dyrektywy interpretacyjne wykładni oświadczeń woli zawarte w art. 65 k.c. odnoszą się zarówno do wszystkich kategorii czynności prawnych (§ 1), jak i wyłącznie do umów (§ 2 KC). Konsekwencją tego unormowania jest konieczność dokonania wykładni umów na trzech poziomach, tj. ustalenia dosłownego brzmienia umowy, ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł określonych w art. 65 § 1 k.c. oraz ustalenia sensu złożonych oświadczeń woli poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy (tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2016 r., I CSK 306/15, G. Prawna 2016, nr 9, s. 4). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2018 r. (I CSK 225/17), wykładni sądowej podlega każde oświadczenie woli niezależnie od formy, w jakiej zostało złożone, albowiem w orzecznictwie odstąpiono od koncepcji zacieśnienia wykładni tylko do niejasnych postanowień umowy (*clara non sunt interpretanda*). Artykuł 65 k.c. dotyczy oczywiście także oświadczeń woli w formie pisemnej, lecz wówczas podstawą interpretacji stają się w pierwszej kolejności reguły lingwistyczne, ale nie tylko, a więc także wtedy mają zastosowanie zasady wykładni wynikające z paragrafu drugiego tego przepisu. Przy zastosowaniu zawartych w nim reguł może się okazać, że wbrew brzmieniu konkretnego postanowienia umowy, wola stron jest inna. Artykuł 65 § 2 k.c. nakazuje bowiem przy interpretacji oświadczenia woli brać pod uwagę „okoliczności, w których ono zostało złożone”, a na tym tle „raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu”. Przepis ten niewątpliwie pozwala sądom uwzględniać pozatekstowe okoliczności, w tym cel, jaki strony miały na uwadze przy zawieraniu umowy (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38), na który składają się w szczególności dotychczasowe doświadczenia stron, ich status czy przebieg negocjacji. W ramach badania celu umowy nie jest przy tym konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarcza - przez analogię do art. 491 § 2, art. 492 i art. 493 KC - cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej (tak Sąd Najwyższy z wyroku z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75, OSPiKA 1977, nr 1, poz. 6). Z powyższego wynika, iż wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę. Wymaga to zatem zbadania nie tylko konkretnego postanowienia umowy, ale analizy jej całości, aby przyjmować taki sens oświadczenia woli, który uwzględnia logikę całego tekstu (kontekst umowny). Poza tym dla stwierdzenia zgodnej woli stron mogą mieć znaczenie ich wcześniejsze i późniejsze oświadczenia oraz zachowania, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Wykładnia oświadczeń woli w świetle art. 65 § 1 i 2 k.c. oparta jest na tzw. metodzie kombinowanej, która w pierwszej fazie procesu wykładni nakazuje ustalać sens oświadczenia woli na podstawie rzeczywistego znaczenia nadawanego oświadczeniu przez obie strony (sens oświadczenia zgodny z rzeczywistą wolą stron). Jeśli jednak brak jest zgodnego rozumienia stron, odwołać należy się do metody obiektywnej, wedle której właściwy sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli zgodnie z tym, jak adresat oświadczenia sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Decydujący jest więc normatywny punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168). Wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny zaś być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała tekst je wywołujący (*in dubio contra proferentem*). Ryzyko nie dających się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli niejasności tekstu umowy powinna zatem ponieść ta strona, która tekst zredagowała.

I tak, na co już wcześniej wskazano, zgodnie z § 2 pkt. 1 umowy, powód za przygotowanie dokumentacji aplikacyjnej zobowiązał się do zapłaty na rzecz pozwanego wynagrodzenia netto w kwocie 3 000 zł powiększonego o obowiązującą stawkę podatku VAT. Wynagrodzenie to winno być wypłacone w dwóch równych ratach, z których pierwsza w wysokości 50 % w ciągu 14 dni od daty przekazania powodowi dokumentacji aplikacyjnej (podpisania protokołu zdawczo – odbiorczego), zaś druga również w wysokości 50 % - w ciągu 14 dni od daty otrzymania informacji o pozytywnych wynikach oceny formalnej tej dokumentacji (§ 2 pkt. 3 umowy). Jednocześnie w umowie zastrzeżono, iż

wynagrodzenie to nie przysługuje w przypadku negatywnego wyniku oceny formalnej lub merytorycznej dokumentacji aplikacyjnej na skutek błędu zleceniobiorcy (§ 2 pkt. 2 umowy).

W ocenie Sądu, z powyższych zapisów wynika jednoznacznie, iż powód zobowiązany był do zapłaty wynagrodzenia na rzecz pozwanego, albowiem ten wykonał swe zobowiązanie niepieniężne i przygotował zleconą mu dokumentację aplikacyjną zgodnie z umową. Wprawdzie rację ma powód, że ostatecznie została ona oceniona negatywnie pod względem merytorycznym ze względu na przyjęcie błędnej kwalifikacji statusu powoda jako mikroprzedsiębiorstwa mimo posiadania powiązań osobowo – kapitałowych z innymi przedsiębiorcami, ale nie sposób uznać, że doszło do tego na skutek błędu pozwanego. Z materiału dowodowego wynika bowiem, że pozwany zwracał powodowi uwagę na powyższą kwestię, a powód posiłkując się w tym zakresie prywatną opinią prawną oraz danymi wskazanymi we wniosku złożonym we wcześniejszym i pozytywnie dla niego rozstrzygniętym konkursie o dofinansowanie środkami z funduszy europejskich podtrzymywał konsekwentnie swe stanowisko w tej sprawie. Pozwany sporządzając dokumentację aplikacyjną nie miał zatem podstaw do uznania, iż przekazane mu przez powoda w tym zakresie informacje są nieprawidłowe. Co więcej, zgodnie z § 3 pkt. 1 i 3 umowy, powód jako zleceniodawca zobowiązał się do przekazania pozwanemu jako zleceniobiorcy wszystkich informacji i poprawnych dokumentów niezbędnych do wykonania czynności objętych umową nie później niż 30 dni przed rozpoczęciem naboru projektów, a podpisując dokumentację aplikacyjną powód potwierdził poprawność danych dotyczących swej firmy. W ten sposób ciężar właściwej oceny co do posiadania statusu mikroprzedsiębiorstwa powód dodatkowo przejął na siebie, a zatem nie sposób przyjąć, by wynagrodzenie nie należało się pozwanemu. Inaczej jest natomiast w przypadku żądania zwrotu uiszczonej przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 30 952 zł jako świadczenia nienależnego z uwagi na niewystąpienie warunków uzasadniających wypłatę premii za efekt. W razie pozyskania przez powoda środków finansowych dzięki przygotowanej przez pozwanego dokumentacji aplikacyjnej miał on otrzymać z tego tytułu premię za efekt w wysokości 7 % netto z kwoty przyznanej dotacji (§ 2 pkt.4 umowy). Wskazana premia przysługiwała zleceniobiorcy również wówczas, gdy zleceniodawca z przyczyn leżących po jego stronie nie skorzystałby z tego dofinansowania (§ 2 pkt. 5 umowy). Premia za efekt winna być wypłacona w dwóch równych ratach, z których pierwsza w wysokości 50 % w ciągu 30 dni od dnia otrzymania informacji o przyznanej dotacji lub jej opublikowaniu na stronie instytucji pośredniczącej, zaś druga również w wysokości 50 % - w ciągu 60 dni od dnia otrzymania informacji o przyznanej dotacji lub jej opublikowaniu na stronie instytucji pośredniczącej (§ 2 pkt. 6 umowy).

W ocenie Sądu, z powyższych zapisów umowy wynika wprost, iż należałaby się ona pozwanemu jako zleceniobiorcy tylko i wyłącznie w przypadku „pozyskania” przez powoda jako zleceniobiorcy środków finansowych dzięki przygotowanej przez pozwanego dokumentacji aplikacyjnej. W ustalonym stanie faktycznym nie budzi zaś wątpliwości, iż powód takich środków nie pozyskał, albowiem do zawarcia umowy o dofinansowanie ostatecznie nie doszło, a był to warunek niezbędny do wypłaty wnioskodawcom środków pieniężnych. Skoro zatem nie został osiągnięty efekt w postaci przyznania powodowi dotacji, to nie ma podstaw do zapłaty pozwanemu premii za jego uzyskanie. Taka interpretacja zapisu tego fragmentu umowy wynika również z językowego punktu widzenia. Sformułowanie „premia za efekt” samo w sobie zawiera bowiem stwierdzenie, iż jest to zapłata za wymierny rezultat, który przecież nie został osiągnięty. Błędne jest przy tym, w ocenie Sądu, stanowisko pozwanego, iż premia ta należy się mu w oparciu o § 2 pkt. 5 umowy, a więc wówczas, gdy zleceniodawca nie skorzysta z dofinansowania z przyczyn leżących po stronie zleceniodawcy. Zapis ten oznacza bowiem jedynie sytuację, gdy dotacja już została przyznana osobie ubiegającej się o nią, po czym osoba ta dobrowolnie rezygnuje z niej ze względu na okoliczności zaistniałe wyłącznie po jej stronie. W niniejszym przypadku do przyznania dotacji powodowi w ogóle jednak nie doszło, albowiem jego wniosek ostatecznie nie uzyskał pozytywnej oceny merytorycznej, a umowa o dofinansowanie nie została zawarta.

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że zgłoszone powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części, a mianowicie odnośnie żądania zwrotu przez pozwanego uiszczonej premii za efekt wraz z należnymi odsetkami i kosztami wezwania do zapłaty, czyli kwoty 30 952 zł. Spełnione w tej części przez powoda na rzecz pozwanego jest faktycznie świadczeniem nienależnym, albowiem powód nie był zobowiązany do jego spełnienia

na rzecz pozwanego (art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 i n. k.c.). Powód mógł żądać zwrotu świadczenia, gdyż spełnił je w celu uniknięcia przymusu w postaci sądowego dochodzenia przez pozwanego zapłaty premii za efekt (art. 411 pkt. 1 k.c.). Pojęcie spełnienia świadczenia w celu uniknięcia przymusu powinno się bowiem rozumieć szeroko jako świadczenie spełnione pod naciskiem okoliczności, a więc będzie to każda sytuacja, gdy świadczenie nie jest spełniane dobrowolnie lub będzie spełniane w sytuacji zagrożenia, z którym spełniający świadczenie musi się liczyć. Pojęcie to obejmuje wszystkie przypadki grożącego przymusu albo przymusowego położenia, w szczególności gdy ktoś świadczy w celu ochrony własnych praw podmiotowych, które nie zawsze muszą być bezpośrednio związane z samym świadczeniem. Przymus to nie tylko zagrożenie egzekucją świadczenia, ale także stworzenie takich sytuacji, w których spełniający świadczenie, by uniknąć niekorzystnych i często nieodwracalnych skutków, zmuszony jest spełnić świadczenie, mimo świadomości, że świadczy nienależnie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - V Wydział Cywilny z dnia 9 maja 2013 r. VI ACa 1379/12). Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. orzeczono jak w pkt. I wyroku, oddalając natomiast powództwo w pozostałym zakresie (pkt. II wyroku), czyli co do kwoty 3 675,00 zł z uwagi na niewykazanie, iż w tym zakresie obejmuje ono świadczenie nienależne. O odsetkach należnych powodowi orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazując rodzaj odsetek (ustawowych i ustawowych za opóźnienie) Sąd uwzględnił zmianę przepisów w tym zakresie obowiązującą od dnia 1 stycznia 2016 r. Jako datę początkową naliczania odsetek wskazano dzień 29 maja 2015 r., czyli następny po dniu, w którym pozwanemu upływał wyznaczony w wezwaniu do zapłaty termin do zwrotu świadczenia nienależnego (art. 455 k.c.). Jeśli chodzi o rozstrzygnięcie o kosztach procesu, to opierało się ono na treści art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód poniósł natomiast koszty w postaci opłaty sądowej od pozwu w kwocie 1732,00 złotych, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17,00 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego, które wedle stawki minimalnej obowiązującej w chwili wniesienia pozwu opiewały na 4 800,00 złotych, co w sumie dało kwotę 6 549,00 złotych. Natomiast pozwany uiszczył opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17,00 złotych oraz poniósł – analogicznie jak powód – koszty zastępstwa procesowego. Łącznie dało to po stronie pozwanego kwotę 4 817,00 złotych. Porównując wartość przedmiotu sporu do wysokości ostatecznie zasądzzonego roszczenia, Sąd doszedł do przekonania, że powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 89 %, natomiast pozwany ze swoją obroną w pozostałych 11 %, dlatego też powód miał prawo żądać zwrotu 89 % z kwoty 6 549,00 złotych, co daje kwotę 5 828, 61 złotych, natomiast pozwany 11 % z kwoty 4 817,00 złotych, a więc kwotę 481, 70 złotych. Ostatecznie Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda różnicę tych dwóch kwot wynoszącą 5 298, 74 złotych (pkt. III wyroku).

SSR Joanna Jankowska